

TIMOTHY D. WALKER, *Fińskie dzieci uczą się najlepiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, ss. 198

Współczesne publikacje naukowe rodzą się głównie z zapotrzebowania na literaturę odnośnie danego tematu lub w ramach dorobku naukowego pracowników naukowych. Często mamy do czynienia z trudnym i skomplikowanym, nieprzystępnym dla laików, studentów, a czasem nawet pracowników naukowych, językiem. Przedmiotem recenzji jest jednak książka nietypowa ze względu na tematykę, język i charakter, które można określić mianem popularnonauko-

we. Nieco prowokacyjny tytuł – *Fińskie dzieci uczą się najlepiej* – przyciąga uwagę i skłania do refleksji, która towarzyszy czytelnikowi nie tylko do ostatniej strony lektury, ale także po jej zakończeniu. Autor książki – rodzic i pedagog z wykształcenia – porusza temat, który w ostatnich latach (również w Polsce) jest medialnie bardzo głośny. Sukces edukacyjny Finów jeszcze do niedawna był tajemnicą, która pozwoliła im uzyskać najwyższe wyniki w testach PISA. Walker, jako amerykański nauczyciel, który postanowił rozpocząć pracę w helsińskiej szkole podstawowej, postanawia zdradzić sekret kraju Północy. Brak szczegółowych opracowań w języku polskim dotyczących możliwości edukacyjnych Finlandii pozwolił na szybki wzrost popularności tego „nauczycielskiego poradnika”. Do tej pory w polskiej pedagogice o problemach kształcenia w krajach skandynawskich pisali: Tomasz Gmerek (2012), Jakub Adamczewski (2017) oraz Agnieszka Gromkowska-Melosik (2017). Recenzowana pozycja ma jednak charakter bardziej popularnonaukowy (pozbawiona jest podstaw teoretycznych czy naukowych rozważań). Znajdziemy tu za to rady i spostrzeżenia autora na każdy istotny dla praktyki edukacyjnej temat.

Timothy Walker w swym poradniku podaje pięć najważniejszych aspektów fińskiego szkolnictwa, które są opisywane w kolejnych rozdziałach. Ich kolejność nie jest przypadkowa, a jej logika ukaże się każdemu, kto dojrnie do ostatnich stron poradnika.

W pierwszej części autor zaznacza, że u podstaw sukcesów edukacyjnych fińskich dzieci leży szczególnie klimat szkoły, na który składa się dobre samopoczucie uczniów, nauczycieli i współpracujących z nią rodziców. Dowiemy się z niej, za pomocą jakich małych kroków Finowie promują radość z nauczania oraz z nauki. Czym jest „czynnik radości”, co oznacza „pulsowanie” w pracy szkolnej i jak efektywnie łączyć czas wolny z regularnym nauczaniem? Podsumowaniem tego rozdziału jest lista sposobów na utrzymanie dobrego samopoczucia uczniów, które zostały osobiście sprawdzone przez Autora w fińskiej placówce.

Druga część książki ukazuje czytelnikowi istotę wsparcia, które służy zaspokojeniu potrzeby bezpieczeństwa i przynależności. Mowa tutaj również o budowaniu zespołu nauczycieli, którzy będą sobie wzajemnie pomagać i służyć wiedzą oraz doświadczeniem. Autor podkreśla, że w fińskich szkołach nikt nie rozwiązuje problemu samodzielnie. Nauczyciele wspólnie poszukują rozwiązań, które mogą sprawić, że edukacja będzie dla dzieci bardziej korzystna. Tutaj, po raz kolejny możemy dowiedzieć się o najciekawszych sposobach na budowanie relacji między uczniami, a także między uczniami i nauczycielami, które według autora sprawdzą się w każdej szkole. Ciekawostką jest również prezentowana szkoła biwakowa oraz środki zapobiegania przemocy szkolnej.

Rozdział trzeci poświęcony jest samodzielności i korzyści z niej płynących. Timothy Walker, odwołując się do najnowszej podstawy programowej, tłumaczy, że największy nacisk kładzie się na rozwój uczniowskiej sprawczości w szkole i poza nią. To najważniejsza cecha, zaraz obok pielęgnowania radości z nauki i współpracy. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Agnieszki Gromkowskiej-Melosik, która w swojej najnowszej publikacji również zwraca uwagę na ten aspekt. Jej spostrzeżenia pokrywają się z konstatacjami Walkera w temacie sa-

modzielności i inicjatywy uczniowskiej. W monografii *Testy edukacyjne. Dynamika selekcji i socjalizacji* (2017) czytamy:

I tak szkoła fińska jest zorientowana na uczniów i ich inicjatywę. Oczekuje się od nich swobodnego inicjowania komunikacji z nauczycielem oraz poszukiwania własnych „ścieżek rozwoju”. Uczniom pozwala się na posiadanie sprzecznych z nauczycielem opinii i wydawanie krytycznych sądów, które są uważane za „stymulujące”<sup>69</sup>.

Przykładem może być opisany w książce Tydzień Samodzielnej Nauki, wskazówkowy system uczenia się czy też sam proces planowania i tworzenia interdyscyplinarnych zajęć wraz z uczniami, które dają poczucie celowości i zaangażowania.

Następny rozdział traktuje o nabywaniu umiejętności i planowaniu programu przeznaczonego dla poszczególnych etapów edukacyjnych. Fińska szkoła poprzez takie zajęcia jak: zarządzanie gospodarstwem domowym, praca z drewnem i metalem, czy nauka szycia (które występują oprócz tradycyjnych przedmiotów szkolnych) łączy umiejętności praktyczne z teoretycznymi. W doborze i natężeniu planowanego materiału, jak zauważa Autor książki, powinniśmy kierować się zdrowym wyczuciem, by móc oceniać to co pilne, a co nie. Zachęca on, by nie bać się i „przechytrzyć” podręcznik czy też przenieść salę lekcyjną na łąkę lub do lasu. Timothy Walker porusza również odwieczny dylemat relacji pomiędzy nauką muzyki a umiejętnościami matematycznymi. Opierając się na badaniach naukowych i własnych doświadczeniach, prezentuje własną refleksję. Nie bójmy się wprowadzać innowacji, uczyć interdyscyplinarnie, czy pozwalać dzieciom samodzielnie wybierać strategię uczenia się. Główna myśl przyświecająca tej części to słowa: „kto działa, ten się uczy”, bowiem uczniowie, by osiągnąć cel uczenia się w klasie, potrzebują jasnego przykładu osiągnięcia sukcesu.

Ostatni rozdział książki został napisany w znakomity sposób i odwołuje się do fińskiej mentalności. Walker niejako testuje naszą polską psychikę i konfrontuje ją z zupełnie innym światem. Opowiada o fińskich dzieciach, które podążają za celem, który sprawia im radość. Nie rozprasza się we współzawodnictwie i rywalizacji, a raczej jednoczą we wspólnych pracach grupowych. Należy również wspomnieć o SISU, które jest kluczem do zrozumienia fińskiej tożsamości. To „wewnętrzna siła” lub „poczucie odwagi w obliczu przeciwności”. Dodajmy do tego godziwe zarobki, ciężką pracę i radość z uczenia, a odnajdziemy przepis na szczęście po fińsku. Autor zwraca także uwagę na bardziej pozytywną niż w Stanach Zjednoczonych relację nauczycieli z rodzicami uczniów. Jest to niewątpliwie związane z wysokim wskaźnikiem zaufania społecznego do nauczycieli. To wszystko sprawiło, że w 2016 roku fińskie szkoły średnie wdrożyły nowy program nauczania. Jego priorytetem jest radość jako koncepcja edukacyjna, która ma za zadanie jeszcze bardziej zwiększyć poziom poczucia szczęścia w tym niewielkim, pięciomilionowym kraju.

<sup>69</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Testy edukacyjne. Studium dynamiki selekcji i socjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, s. 77.

*Fińskie dzieci uczą się najlepiej* to niewątpliwie ciekawa i innowacyjna pozycja wydawnicza. Godna polecenia każdemu, komu leży na sercu dobro polskiej edukacji. Książka jest zbiorem rad i pomysłów, które – wsparte osobistymi refleksjami dotyczącymi nauczania – pozwalają na czas lektury przenieść się do fińskiej szkoły. Publikacja ta wzbudza w czytelniku pozytywne emocje, a każda kolejna przeczytana strona sprawia, że nasze myślenie ulega zmianie. Dla rodziców i wychowawców książka ta może być z pewnością przyczynkiem wartościowej dyskusji, a dla pedagogów i psychologów wprowadzeniem do działań praktycznych, badań naukowych oraz zmiany w obszarze polityki oświatowej. Motywacja do nauczania, poszukiwania nowych rozwiązań i chęć odwiedzenia Finlandii są naturalnymi odczuciami po lekturze. Z własnego doświadczenia, jako nauczyciela – praktykanta w fińskiej szkole w Vasa, pozostaje mi się tylko podpisać pod tym zbiorem wskazówek, które dla nas Polaków powinny zostać uznane za drogowskaz.

*Jakub Adamczewski*